

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2013 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Wojciech Zatorski

Protokolant: Anna Drozd

po rozpoznaniu w dniu 08 listopada 2013 roku w Świdnicy

na rozprawie sprawy z powództwa: **G. S.**

przeciwko **M. L.**

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego M. L. na rzecz powoda G. S. kwotę 7.146,12zł (siedem tysięcy sto czterdzieści sześć złotych dwanaście groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 12.11.2012r. do dnia zapłaty, a powództwo dalej idące w zakresie odsetek oddala;

II. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.662,85zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

G. S. pozwem z daty 28.11.2012r. (doręczonym pozwanemu 25.01.2013r.) wniósł o zasądzenie od M. L. kwoty 8.896,12 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15.10.2012r. (k. 2). Wskazując jako podstawę prawną roszczenia przepis art. 415 kc podał, że dnia 15.10.2012r. zaparkował przed swoim domem swój samochód O. (...), co uczynił po uprzednim upewnieniu się u pozwanego, który w tamtym czasie prowadził remont dachu tego budynku, że jest to bezpieczne, jednak następnie w trakcie prac z dachu osunęły się dachówki spadając na pojazd powoda; wobec powyższego powód pojechał z pozwanym, który nie kwestionował swej odpowiedzialności, do lakiernika w celu wyceny szkody, a po jej dokonaniu zawierzył pozwanemu, który zapowiedział naprawienie szkody z ubezpieczenia, jednak po sprawdzeniu przez żonę powoda, na skutek opieszałości pozwanego w załatwieniu sprawy, czy istotnie posiada on polisę we wskazanych towarzystwach, co dało wynik negatywny, zlecił ponowny, pełny kosztorys z uwzględnieniem vat i wezwał pozwanego do zapłaty wynikającej stąd kwoty, jednak bezskutecznie (k.3-5)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc stosowanie odpowiednich zabezpieczeń, opóźnianie prac przez powoda, który parkował samochód przy budynku i zmuszał wykonawcę do ich rozpoczynania dopiero po przestawieniu pojazdu przez powoda, w dniu remontu taśmy ostrzegawcze zostały częściowo zdjęte celem transportu dachówki na dach, w tym samym dniu powód zaparkował samochód przy ścianie budynku w ciągu dnia, czego pozwany nie zauważył i kontynuował prace, w trakcie których z dachu osunęły się dachówki, które spadły na trawnik, zaś na samochód powoda spadły odpryski tych dachówek, zawiadomiona o zajściu policja wskazała winę powoda, w warsztacie AS wyceniono szkody powoda na kwotę 3594 zł, z czym powód się zgodził, pozwany zaproponowała powodowi 50% tej kwoty, której powód nie przyjął, pozwany nie dał powodu do wytoczenia powództwa i to powód winien być obciążony kosztami procesu (k. 27-28).

Postanowieniem z dnia 05.08.2013r. postępowanie umorzono co do kwoty 1750 zł (k. 108).

Sąd ustalił:

Pozwany prowadził prace remontowe dachu budynku, w którym zamieszkuje powód w okresie IX-X 2012r. . Prace te polegały na wymianie dachówki, która złożona była na podwórku budynku i na dach transportowana była za pomocą specjalnej windy do jej przewozu na dach.

Bezsporne.

Dnia 15.10.2012r. ok. godz. 12.00 powód przyjechał do domu, zatrzymał swój samochód przy ścianie szczytowej budynku i zapytał pozwanego, czy bezpiecznie będzie zaparkować samochód na ok. 2 godziny w tym miejscu, tzn. czy w tym miejscu nie ma zagrożenia z racji prac na dachu. Pozwany zapewnił go, że może to bezpiecznie uczynić z racji prowadzenia prac na przeciwległej stronie dachu, w związku z czym powód pozostawił samochód w tym miejscu i poszedł do domu.

W tym czasie winda do transportu dachówki na dach zamontowana była w znacznej odległości od samochodu powoda.

Dowód:

- zeznania C. S. – k. 1040.

- zeznania J. Ś. – k. 105

- przesłuchanie powoda – k. 137

W pewnym momencie do mieszkania powoda przyszedł pozwany i poinformował go, że z dachu zsunęły się dachówki i spadły na jego samochód .

Powód zszedł na podwórko i zobaczył dachówki leżące w promieniu ok. 10 m dookoła jego samochodu, jak i drobne wgniecenia na karoserii pojazdu, w szczególności wgniecenia na dachu, w tylnej części auta przy mocowaniu anteny oraz na przedniej szybie.

Pracownicy pozwanego skończyli bowiem prace na przeciwnym krańcu dachu (co widać było po już ułożonych dachówkach) i przystąpili do prac w tej części, gdzie powód zaparkował swoje auto (co z kolei widoczne było po pakietach ułożonych w tej części dachu dachówek).

Powód przestawił samochód, aby nie dopuścić do dalszych szkód i poinformował pozwanego, że będzie wzywać policję.

W tym czasie pracownik pozwanego uprzątał dachówki z podwórka.

Dowód:

- zeznania J. Ś. – k. 105 i C. S. – k. 1040.

- przesłuchanie powoda – k. 137

Po przyjeździe funkcjonariusze policji wy pytali powoda o przebieg zajścia. W trakcie rozmowy przyjechała również T. M. (przywieziona przez pozwanego) oraz T. P. (1) - przedstawiciel zarządcy nieruchomości i inspektor nadzoru. Policjanci po ustaleniu, że nie było rannych spy tali, czy zainteresowani załatwią sprawę między sobą, na co uzyskali odpowiedź twierdzącą, gdyż pozwany oświadczył, że ma ubezpieczenie OC, w związku z czyn funkcjonariusze stwierdzili, że dalszy ich udział jest zbędny i odjechali.

Dowód:

- zeznania P. P. – k. 1131 i Ł. M. – k. 1310.

- zeznania J. Ś. – k. 105
- przesłuchanie powoda – k. 137.

Podczas prac wykonywanych w dniu zdarzenia teren nie był ogrodzony taśmą zabezpieczającą.

Dowód:

- zeznania C. S. – k. 1040.
- zeznania Ł. M. – k. 1310.
- przesłuchanie powoda – k. 137

Następnie powód stwierdził, że należy pojechać do lakiernika, aby wycenić szkodę i obie strony udały się do warsztatu A. S. (1), który po krótkich, 10-minutowych oględzinach stwierdził, że w samochodzie powoda uszkodzone zostały dach, zderzak, błotnik przedni prawy, drzwi prawe przednie i tylne, tylna pokrywa, szyba czołowa, zgarniacz szyby drzwi przednich prawych, podstawa anteny. Szkody te wycenił na kwotę 3.490 zł wskazując, że jest to koszt całkowity naprawy, jednak bez wskazywania, czy chodzi o kwotę brutto/netto.

Dowód:

- zeznania A. S. – k. 1360.
- kosztorys z 16.10.2012 – k. 6

Ponieważ w następnych dniach pozwany zwlekał ze wskazaniem powodowi numeru polisy ubezpieczeniowej, żona powoda ustaliła w (...), wskazywanych przez pozwanego, jako jego ubezpieczyciele, że pozwany nie posiada żadnego ubezpieczenia w w/w towarzystwach. Wówczas powód zlecił A. S. drugi kosztorys szkody, a ten wykonał pełny kosztorys w systemie E., wedle którego szkoda w samochodzie powoda wyniosła 8.896,12 zł /brutto/ i takiej sumy zażądał powód od pozwanego wezwaniem z daty 29.10.2012r. doręczonym pozwanemu tego następnego dnia.

Dowód:

- zeznania A. S. – k. 1360.
- kosztorys z 29.10.2012 – k. 7
- wezwanie – k. 11-13
- zeznania K. S. – k. 106
- przesłuchanie powoda – k.137 .

Pozwany zwrócił się do SR w/m o zezwolenie na złożenie do depozytu sądowego kwoty 1750 zł wskazując, że uznaje swą odpowiedzialność za zdarzenie w w/w kwocie , co wynika z wyceny szkody dokonanej przez stosownego specjalistę na kwotę 3500 zł oraz połowicznej winy stron.

Postanowieniem z dnia 13.02. (...). uwzględniono wniosek.

Dowód:

- akta I Ns 1578/12

Sąd zważył :

Powództwo zasługuje na uwzględnienie

Zgodnie z art. 415 kc kto z winy swej wyrządzi drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Pozwany zawinił niewłaściwym oznaczeniem miejsca wykonywanych przez siebie prac remontowych i wadliwą organizacją pracy podczas tych robót, czym dopuścił się czynu niedozwolonego skutkującego szkodą powoda.

W pierwszym rzędzie stwierdzenia wymaga brak zabezpieczenia terenu stosowną taśmą ostrzegawczą w dacie zdarzenia. Twierdzeniom pozwanego o /właściwym/ stosowaniu tej taśmy, która zasadniczo była stosowana i została /częściowo/ ściągnięta wyłącznie w celu transportu dachówki niezbędnej do prac remontowych, przeczą nie tylko z twierdzenia powoda, lecz także zeznania C. S., a przede wszystkim zeznania nie zainteresowanych wynikiem rozstrzygnięcia i nie związanych z żadną ze stron funkcjonariuszy Policji. Zeznania T. P. (k. 1310. - niezależnie od możliwości zainteresowania świadka ustaleniami korzystnymi dla pozwanego z racji sprawowanej przez świadka funkcji) oraz A. T. (pracownika pozwanego – k. 107) są tu zdecydowanie odosobnione. Dodać można, że jeżeli taśma ściągnięta została tylko chwilowo i częściowo, tj. w miejscu i na okres transportu materiału na dach, budynek zaś miałby być wygradzony sporną taśmą w całości, wówczas powód nie mógłby w ogóle zaparkować samochodu koło tego budynku; alternatywnie – jeżeli taśmy nie było i nie musiało być w miejscu parkowania pojazdu powoda, niezrozumiałe zupełnie byłoby, dlaczego dachówki mogły w ogóle nie tylko spaść z tej części dachu, lecz w ogóle tam się znaleźć. Wobec powyższego przyjęto brak spornych taśm w dacie zdarzenia. Ta okoliczność przeczy też przyczynieniu się pokrzywdzonego do zaistnienia szkody.

Sam zaś wymóg stosowania tej taśmy nie powinien budzić wątpliwości, skoro wygradza ona teren mogący stwarzać zagrożenie oraz stanowi widoczny i czytelny znak dla ogółu osób znajdujących się w tamtym miejscu, że teren za taśmą nie jest dla nich dostępny.

Koleją kwestią sporną jest upewnienie się powoda u pozwanego, czy może bezpiecznie parkować swój samochód w tamtym czasie i miejscu. Pozwany przeczy takim twierdzeniom powoda, jednak słowa powoda potwierdza świadek C. S.. Zeznał on, że przechodząc w bliskiej odległości (ok. 2-2,5 m) od rozmawiających stron słyszał, jak na pytanie powoda pozwany zapewnił go, że nie będzie prowadził prac w miejscu zaparkowania samochodu przez powoda, gdyż prace te będą wykonywane po drugiej stronie budynku, co faktycznie miało miejsce. Zależność ta miała też potwierdzenie w umiejscowieniu windy do transportu dachówek na dach, która wedle świadka nie była umiejscowiona w pobliżu samochodu, lecz w dalszej odległości. Temu dowodowi pozwany nie przeciwstawił dowodu przeciwnego. Brak więc podstaw do kwestionowania zeznań świadka, co prowadzi do stwierdzenia niewiarygodności pozwanego .

W uzupełnieniu dodać należy, iż świadek Z. Ś. (k. 105) przebywając w pobliżu usłyszał szum a po chwili widział, że pracownik pozwanego zbiera dachówki z ziemi, gdy zaś kolejny świadek wyszedł przed dom dachówek już praktycznie nie było (C. S. – k. 1040.). Oznacza to zatem po pierwsze, że z dachu spadły dachówki (nie zaś, jak twierdzi pozwany, iż na dół poleciały jakieś drobne odłamki – k.142), po wtóre natomiast, że pozwany chciał szybko usnąć ślady spadku dachówek, co wskazuje zarówno na próbę deprecjonowania /rozmiarów/ zdarzenia, jak i chęć niezwłocznej niwelacji dowodów powyższego, czego zapewne bez racjonalnej przyczyny nikt nie czyni.

Powyższe wskazuje także, iż pozwany błędnie zarzuca powodowi przestawienie pojazdu przed budynkiem przed przyjazdem policji (co mogło znacznie utrudnić weryfikację szkody), skoro ten wyjaśnił powyższe obawą przed dalszymi uszkodzeniami, sam fakt zaś spadku dachówek jest w świetle zeznań w/w świadków oczywisty.

Niewiarygodne są także twierdzenia pozwanego co do polisy ubezpieczeniowej. Nie jest w realiach sprawy istotne, czy pozwany musi ją posiadać przy prowadzonych przez siebie robotach, lecz czy faktycznie takową posiadał w dacie szkody i czy zapewnienia takie złożył powodowi. Pozwanemu przeczy w tym zakresie powód i jego żona, która „wydzwaniała” po towarzystwach ubezpieczeniowych celem weryfikacji posiadania przez pozwanego stosownej polisy (czemu pozwany nie zaprzeczył), czego zapewne nie czyniłaby bez uzasadnionej przyczyny, a zresztą zapewne nie wiedziałaby, dlaczego dzwonić ma właśnie do (...). Ponadto twierdzenia pozwanego są sprzeczne również z zeznaniami policjantów, dla których motyw ubezpieczenia i „dogadania się” stron w sprawie /naprawienia/ szkody

na tej podstawie stanowił wręcz przyczynek do odstąpienia od dalszych czynności, co wskazuje, że sprawa polisy była między stronami omawiana (a w jej braku nie byłoby o czym rozmawiać).

Nie znajduje też uzasadnienia kwestionowanie przez pozwanego zakresu uszkodzeń w pojeździe powoda. Rodzaj i rozmiar tych uszkodzeń, które były widoczne bezpośrednio po zajściu, potwierdzają analogicznie jak sam powód C. S. i Z. Ś. (k. 1040.-105). Ponadto fakt istnienia uszkodzeń potwierdził blacharz-lakiernik, do którego strony pojechały w celu wyceny szkody (A. S. – k. 1360.) a pozwany nie przeczył wówczas ich istnieniu ani zasadzie swej odpowiedzialności. Zagadnienie to nie było sporne, ani co do faktu, ani co do rozmiarów, bezpośrednio po zajściu, zatem dziwi w tych realiach podnoszenie tej kwestii w procesie.

Wysokość szkody, zwłaszcza w kontekście zakresu uszkodzeń i możliwych dat ich powstania, mimo sporządzenia 2 kosztorysów szkody, również nie budzi wątpliwości. Zasadniczo oba kosztorysy dotyczą tych samych obszarów uszkodzeń, z tym, że kosztorys E. zawiera oczywiście szereg czynności dodatkowych związanych z naprawą uszkodzonych obszarów, których zakres przedmiotowy nie odbiega jednak od /obszarów/ uszkodzeń auta powoda wskazanych w pierwszym kosztorysie. Chodzi w szczególności o prace typu zdjęcie osłony, błotnika, itp. w celu wykonania prac zasadniczych (lakierowanie). Pozwany nie kwestionował przy tym konkretnych zapisów drugiego z kosztorysów, ani też wskazanych w nim elementów naprawy, tak co do zakresu prac, jak i użytych materiałów. Szczegóły sporządzenia drugiego kosztorysu wynikają zresztą z zeznań A. S. (k. 136), zaś same uszkodzenia również z dokumentacji fotograficznej (k. 18) którym pozwany nie przeciwstawił dowodu przeciwnego. Dowody te uznano zatem za wiarygodne, stanowiące podstawę do dokonywania ustaleń w sprawie. Dodać można, że bez potrzeby powód zapewne nie zleciłby drugiego kosztorysu (co wymagało dodatkowych starań, zajmujących czas i powodujących koszty), zaś wobec wykazanej powyżej postawy pozwanego, zwoźącego powoda nie wykupionym w rzeczywistości ubezpieczeniem, racjonalne i uzasadnione było zadbanie przez powoda o profesjonalny i „pełny” kosztorys, uwzględniający wszystkie koszty naprawy wynikające ze spornego zdarzenia. Jeżeli pozwany uważał inaczej mógł swych racji dochodzić poprzez zgłaszanie stosownych dowodów, np. w drodze opinii biegłego, czego jednak zaniechał, a co powoda z racji treści art. 6 kc, nie może obciążać.

Reasumując, powód dopuścił się czynu niedozwolonego, bowiem niewłaściwie zabezpieczył teren prac remontowych, nie stosując odpowiedniej taśmy zabezpieczającej, jak też wadliwie organizując prace na budowie, w ten sposób, że dopuścił do czynności w tej części budynku, co do której uprzednio zapewnił powoda, że jest bezpieczna. W trakcie tych prac doszło do osunięcia dachówek z dachu budynku i ich upadku na pojazd powoda m-ki O. oraz uszkodzenia karoserii i szyb w tym pojeździe na kwotę 8.896,12 zł. Kwota ta, pomniejszona o sumę wpłaconą przez pozwanego do depozytu sądowego, tj. 1.750 zł (w tym zakresie postępowanie umorzono), stanowi o należności ostatecznie przysługującej powodowi od pozwanego z tytułu wyrządzonej mu w/w czynem niedozwolonym szkody, tj. 7.146,12 zł, o czym na podstawie art. 415 kc orzeczono w pkt I wyroku.

Powód domagał się jednocześnie odsetek od zgłoszonego roszczenia, od dnia szkody. Zważywszy jednak na doręczenie pozwanemu wezwania do zapłaty żądanej kwoty dnia 30.10.2012r. i powinność bezzwłocznego (14 –dniowego) zaspokojenia zasadnego roszczenia, odsetki te należne są dopiero od 12.11.2012r. (nie zaś od dnia zdarzenia) , o czym orzeczono na podstawie art. 455 i art. 481 § 1 kc.

O kosztach procesu (pkt II) orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kpc.

Chociaż pozwany złożył (wystąpił o zezwolenie na złożenie) do depozytu sądowego kwoty 1750 zł przed doręczeniem mu odpisu pozwu, jednak nastąpiło to już po wytoczeniu powództwa, zaś pozwany mógł liczyć się z wystąpieniem przez powoda na drogę sądową (zwłaszcza, że ten sam mu to powiedział). Jednocześnie wykazana w procesie postawa pozwanego (zwożenie ubezpieczeniem) przeczy tezie, iż nie dał powodu do wytoczenia powództwa, a ponadto upoważnia do wniosku, że w tych realiach nie można tak dokonanej wpłaty traktować jako przegranej powoda w tej części. Stosownie zatem do zasadniczej wygranej powoda, który uległ jedynie w nieznaczonej części wyłącznie co do odsetek, i nie dał podstaw do częściowego umorzenia postępowania, zasądzono na jego rzecz koszty procesu, na które

składa się opłata od pozwu, opłata skarbowa od złożenia pełnomocnictwa i wynagrodzenie pełnomocnika powoda stosowne do wartości przedmiotu sporu.